

s.m.

Prasa o adwokaturze

Palestra 21/8-9(236-237), 111-113

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRASA O ADWOKATURZE

Nie powinna ująć uwagi członków adwokatury informacja prasowa zamieszczona w prasie codziennej, w tym także w „Trybunie Ludu” (nr 161 z dnia 9—10 lipca br.), o przedstawieniu na posiedzeniu Prezydium Rządu w dniu 8 lipca br. przez Ministra Sprawiedliwości obszernego *dossier* o realizacji rządowego programu doskonalenia prawa i o zamierzeniach ustawodawczych do 1980 r., tudzież o złożeniu projektów decyzji dotyczących tych spraw.

W relacji rzecznika prasowego Rządu na ten temat czytamy:

„W ostatnich latach wydano wiele aktów o zasadniczym znaczeniu z punktu widzenia doskonalenia prawa. Osiągnięto również znaczne efekty w porządkowaniu przepisów resortowych. Duży udział w tym miała Rada Legislacyjna. Obecnie zachodzi potrzeba nasilenia tego typu działań. Prezydium Rządu zaleciło zintensyfikowanie prac nad projektami aktów ustawodawczych o zasadniczym znaczeniu dla polityki społeczno-gospodarczej w obecnym okresie, dotyczących np. problematyki przedsiębiorstw państwowych, gospodarowania środkami produkcji, ochrony środowiska naturalnego oraz zdrowia, a także systemu edukacji narodowej. Doskonalić się będzie również prace legislacyjne przez zwiększenie w nich udziału szerszego grona specjalistów i zacieśnienie kontaktów ze światem nauki oraz przez upowszechnienie praktyki konsultowania poszczególnych rozwiązań z zainteresowanymi środowiskami. Postanowiono wprowadzić system rejestracji przepisów resortowych. Stworzy to warunki do przeprowadzenia generalnych analiz i ocen w dziedzinie legislacji resortowej oraz do formułowania wniosków umożliwiających dalsze usprawnienie działalności na tym polu. Rejestr taki prowadzić będzie Minister Sprawiedliwości (...)”.

W tej doniosłej w swej treści relacji tkwi zapowiedź wzmoczenia czy po prostu przyspieszenia działalności ustawodawczej, obejmującej wiele wycinków życia społeczno-gospodarczego. W jej obrębie znajdzie się zapewne wiele projektów legislacyjnych, leżących bezpośrednio w zasięgu zawodowych zainteresowań adwokatów i organów samorządowych adwokatury. Należy się spodziewać, że wśród projektów aktów ustawodawczych wniesionych do łaski marszałkowskiej znajdzie się również od dawna oczekiwana nowelizacja ustawy o ustroju adwokatury.

*

W rubryce „Listy do i od Redakcji” prowadzonej przez „Prawo i Życie” (nr 29 z dnia 17 lipca br.) zamieszczono wypowiedź Aleksandra Czaplickiego zatytułowaną *Kim jest adwokat?* W notce od Redakcji podano, że autor „jest prawnikiem, który przepracował w wymiarze sprawiedliwości ponad 50 lat, z tego 46 w adwokaturze”.

W swej wypowiedzi A. Czaplicki w sposób lapidarny a zarazem bardzo przekonujący przedstawił funkcje adwokata w toku jego pracy zawodowej, wymieniając je kolejno z krótkim uzasadnieniem, by w końcu ująć je w następującym podsumowaniu:

„Zanotujmy więc: adwokat jest popularizatorem prawa, propagatorem ładu społecznego, pomocnikiem władz i urzędów, twórcą w dziedzinie prawa, transmisją „życie — władza”, a częstokroć pracownikiem nauki prawa (...)”.

Nie na tym zresztą zamknął autor rejestr funkcji czy cech członka adwokatury. Dwa z uzasadnień zasługują tu na ich zacytowanie.

Dlaczego zasadnie można twierdzić, że adwokat z natury swego zawodu jest znakomitym popularyzatorem prawa?

„Obywatel wychodzi z kancelarii zespołu o czymś pouczony, w jakiejś sprawie objaśniony. Jest to więc typowa działalność popularyzująca prawo. Jeżeli przyjmiemy — a możemy to przyjąć — że np. każdy adwokat w Polsce codziennie rozmawia w ten sposób z trzema obywatelami, to okaże się, że takich rozmów prowadzi się dziennie około 10 tysięcy, miesięcznie — około 300 tys., rocznie — 3.600 tys. Jest to więc (tj. adwokaci w zespołach — dop. S.M.) olbrzymi aparat upowszechniania wiedzy o prawie, znacznie większy i skuteczniejszy niż działalność wszelkich organizacji i stowarzyszeń ku temu powołanych (...)”.

A co usprawiedliwia zapatrywanie, że adwokat jest transmisją na linii „życie—władza”?

„Adwokat jest prawnikiem nie tylko stosującym prawo. Jest prawnikiem twórczym, dostarczającym sądom i innym urzędom nowych wykładni, nowych koncepcji w dziedzinie prawa oraz nowych wiadomości o ludziach i ich społecznym życiu. Wszystko to czerpie bezpośrednio z życia, z treści (...) rozmów, które są w swojej istocie spowiedziami, z których adwokat dowiaduje się więcej niż z własnych doświadczeń, więcej niż z literatury; dowiaduje się o sprawach (nieraz) bolesnych, gorzkich wstrząsających, niezwykłych, mobilizujących do myślenia i działania (...)”.

Dzięki prostym słowom i dobrej argumentacji przeprowadzona przez autora apologetyka zawodu adwokata nie ma w sobie cienia przesady. Adwokaci wiedzą w istocie wiele o „temperaturze życia”.

*

Marian Flasiński w recenzji („Prawo i Życie” nr 29 z dnia 17 lipca br.) książki Romana Łyczynka i Olgierda Missuny pt. „Sztuka wymowy sądowej” m. in. napisał:

„W trzynastu rozdziałach jej autorzy, dwaj znakomici adwokaci, zamieścili właściwie prawie wszystko, co powinien wiedzieć na temat sztuki wymowy każdy prawnik występujący nie tylko w sądzie (...) prezentowana książka jest lekturą potrzebną każdemu prawnikowi, szczególnie zaś młodemu prokuratorom i adwokatom”.

Autor recenzji zaapelował do wydawcy (Wydawnictwa Prawniczego) o rychłe wznowienie recenzowanej książki, gdyż pierwsze wydanie o nakładzie 2.500 egzemplarzy całkowicie zniknęło na rynku księgarskim.

*

Popularne czasopisma prawnicze niemało miejsca poświęciły jubileuszowi XXV-lecia działalności zespołów adwokackich.

W zamieszczonym na czołowej kolumnie „Gazety Prawniczej” (nr 14 z dnia 16 lipca br.) artykule pt. *Dwadzieścia pięć lat współczesnej adwokatury* został przedstawiony proces organizowania adwokatury w nowych formach ustrojowych i związane z realizacją tej koncepcji trudności (brak bazy lokalowej, opory psychiczne, słabe bodźce finansowe itp.). W świetle aktualnej oceny położenia prawno-organizacyjnego uspołecznionej adwokatury autor artykułu doszedł do następujących konkluzji:

„Dziś zespoły adwokackie weszły na trwałe do naszego systemu prawno-ustrojowego. W pełni uzasadniona jest ocena Naczelnej Rady Adwokackiej, że dwudziesto-

pięcioletni proces tworzenia i wzmacniania zespołów adwokackich doprowadził do osiągnięcia zamierzonego celu i doprowadził do wykształcenia się nowych form organizacji zawodu, odpowiadających ideom uspołecznienia. Zadania swe zespoły adwokackie będą spełniać nadal, doskonaląc nieustannie poziom pracy zawodowej i kierując się w swej pracy — zgodnie z rotą ślubowania adwokatów — zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej”.

Korporacyjny jubileusz znalazł echo prasowe również na łamach tygodnika „Prawo i Życie” (nr 30 z dnia 24 lipca br.), w którym zamieszczono artykuł Edmunda Mazurka pt. *Szczypta historii*. W publikacji tej dokonano przeglądu podstawowych problemów wiążących się z powstaniem i rozwojem organizacyjnym zespołów adwokackich, z rolą adwokatury w systemie ochrony prawnej PRL, z zasadami ustrojowymi samorządu adwokackiego, wreszcie — z perspektywami dalszego wzrostu znaczenia adwokatury jako ogniwa współdziałającego w prawidłowym wymiarze sprawiedliwości i ochronie porządku prawnego. Autor słusznie zaznaczył w toku swych wywodów, że wpływ adwokatury na kształtowanie w społeczeństwie kultury jest niezaprzeczalnie jak najbardziej autentyczny, bo oparty nie na przymusie czy nakazie, lecz na zaufaniu oraz na swobodnym wyborze przez zainteresowane osoby obrońcy czy pełnomocnika.

Ogrom pracy i zadań członków zespołów adwokackich w liczbie nieco ponad 3500 osób dobrze ilustruje informacja, że rocznie „korzysta z pomocy zespołu adwokackiego i adwokata ponad milion osób”.

*

W rubryce *Dwa tygodnie* w „Gazecie Prawniczej” (nr 14 z dnia 16 lipca br.) odnotowano na poczesnym miejscu jubileusz XX-lecia „Palestry”.

Kronikarz, pisząc o uroczystościach jubileuszowych w dniu 24 czerwca br., zaznaczył, że „miesięcznik adwokacki jest cenionym czasopismem całego środowiska prawniczego, zwłaszcza zaś praktyki wymiaru sprawiedliwości. Dowodzą tego nie tylko publikacje „Palestry”, ale również jej wkładki i wydawnictwa monograficzne, zgromadzone na wystawie. „Palestra” od strony zawartości wypada też korzystnie na tle czasopism wydawanych przez adwokatów w różnych krajach europejskich”.

Za zamieszczone w notatce gratulacje i życzenia pod adresem „Palestry” należą się zaprzyjaźnionemu kolektywowi redakcyjnemu „Gazety Prawniczej” piękne podziękowania.

*

Gratulacje z okazji XX-lecia „Palestry” złożyli naszej Redakcji również Koledzy z tygodnika „Prawo i Życie” (nr 27 z dnia 3 lipca br.), załączając zarazem serdeczne życzenia „dalszego rozwoju pisma w służbie dla polskiej adwokatury”. Za tak zobowiązującą zachętę serdeczne dzięki przekazać trzeba Redakcji „PiŻ-u”

*

Z nadesłanych z Austrii wycinków codziennej prasy austriackiej wynika, że szereg miejscowych dzienników odnotowało w swych relacjach prasowych wizytę delegacji austriackich adwokatów w Polsce w czerwcu br. oraz nadanie Prezesowi NRA adw. drowi Z. Czeszejce wysokiego austriackiego odznaczenia państwowego. Do grupy wspomnianych dzienników należą: „Salzburger Volksblatt” (z dnia 7 czerwca br.), „Wiener Zeitung” (z dnia 7 i 25 czerwca br.) oraz „Salzburger Nachrichten” (z dnia 25 czerwca br.).

s.m.